



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 61 (1993), 31 marca 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska  
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

## Czwarty rząd Viktora Orbána na półmetku

Veronika Jóźwiak

*Dobry wynik opozycji w wyborach samorządowych w 2019 r. nie osłabił rządu Viktora Orbána. Na scenie europejskiej przedłużenie zawieszenia w prawach członka w Europejskiej Partii Ludowej (EPL) pozwoliło Fideszowi uniknąć eskalacji sporu z tą partią. W związku z prognozą spowolnienia gospodarczego w dwóch latach pozostałych do wyborów rząd skupi się na ciągłej mobilizacji swojego elektoratu. W polityce europejskiej przygotowuje się zarówno na zerwanie z EPL, jak i na pozostanie w mainstreamie UE. Zbieżności w spojrzeniu Węgier i Francji m.in. na przyszłość stosunków UE z Rosją czy USA ułatwiają realizację drugiego scenariusza.*

**Polityka wewnętrzna.** Po tym, jak Fidesz dwukrotnie wygrał w wyborach w 2019 r. – do Parlamentu Europejskiego i [samorządowych](#) – jego pozycja w polityce wewnętrznej jest stabilna. Wśród ogółu uprawnionych do głosowania ugrupowanie to ma ok. 40% poparcia – jest to dużo wyższy odsetek niż w połowie cyklu wyborczego w 2012 r. (25%) czy 2016 r. (32%). Partie opozycyjne są daleko za Fideszem. Wiodącą pozycję utrzymuje lewicowa Koalicja Demokratyczna byłego premiera Ferenc Gyurcsány (9%). Stopniowo wzrasta popularność Jobbiku (8%), który po zmianie przewodniczącego (obecnie Péter Jakab) przyjął kierunek chadecki. Niewiele niższe jest poparcie dla powstałej w 2017 r. liberalnej partii Momentum, która wprowadziła do PE popularne w kraju młode polityczki, oraz dla Węgierskiej Partii Socjalistycznej (po 6%). Choć rozkład sił się nie zmienił, nowym elementem jest uznanie przez opozycję konieczności współpracy przy następnych wyborach parlamentarnych.

Węgry spodziewają się znaczącego spowolnienia gospodarczego wskutek mniejszego wzrostu w strefie euro i pandemii COVID-19. W 2019 r. wzrost wyniósł 4,9%, a w kolejnym rząd liczy się nawet z recesją (do -0,3% PKB) przy najgorszym scenariuszu wpływu pandemii na gospodarkę światową, podanym przez OECD. Zwalczaniu skutków epidemii mają służyć nadane rządowi [wyjątkowe uprawnienia](#), które mogą zostać wykorzystane również do celów politycznych. Ponieważ [doświadczenie wskazuje](#), że jedynym realnym zagrożeniem dla popularności rządu może być kryzys gospodarczy, z perspektywy władz konieczna jest wzmożona mobilizacja elektoratu już na dwa lata przed wyborami.

Fidesz kontynuuje taktykę piętnowania wybranych grup społecznych i tworzenia z tego tematów do skupiania uwagi opinii publicznej. Takimi grupami są teraz przede wszystkim mniejszość romska i więźniowie. Premier określił jako głęboko niesprawiedliwy prawomocny wyrok sądu w Debreczynie, który przyznał 60 uczniom pochodzenia romskiego odszkodowanie za segregację ich w szkole podstawowej w Gyöngyöspata. W efekcie nie zostało ono wypłacone przez samorząd kierowany przez burmistrza z Fideszu. Z kolei na podstawie ustawy podpisanej przez prezydenta Jánosa Ádera 6 marca br. zawieszono wykonanie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zobowiązującego Węgry do wypłaty więźniom odszkodowania za złe warunki przetrzymywania. Do wstrzymania wypłat publicznie wezwał ministra sprawiedliwości premier. W ten sposób rząd wykorzystuje dużą niechęć społeczeństwa do Romów oraz osób osadzonych i pogłębia spory społeczne, identyfikując w dyskursie publicznym Romów z przestępcami. Jednocześnie podważa autonomiczność władzy sądowniczej i negatywnie nastraja społeczeństwo do

sędziów. Rząd przedstawia ich jako skorumpowanych poprzez sugerujące odpowiedzi pytania, które zostaną zadane wyborcom w konsultacjach narodowych – kwestionariuszach wysłanych wyborcom.

**Polityka europejska i zagraniczna.** Ważnym instrumentem prowadzenia polityki europejskiej przez Fidesz jest jego przynależność do EPL, ponieważ oznacza to uznanie węgierskiej partii rządzącej za część europejskiej centroprawicy. Od marca 2019 r. Fidesz jest zawieszony w prawach członka z powodu łamania wartości i zasad EPL. Status ten został przedłużony przez jej zgromadzenie polityczne w lutym br. na czas nieokreślony, ale co najmniej do zaplanowanego na 2021 r. kongresu europejskiej partii. Niepodjęcie przez nią decyzji o wykluczeniu Fideszu wzmacnia politycznie Orbána – pokazuje, że jest on zbyt ważny, by się go pozbyć. Zwiększa też jego pole manewru i wydłuża czas na przygotowanie się na scenariusz ewentualnego odejścia z EPL. Na liczenie się z taką możliwością wskazuje utrzymywanie przez Orbána bliskich kontaktów z ugrupowaniami na prawo od EPL, m.in. w Polsce (Prawo i Sprawiedliwość) i we Włoszech (Liga, Bracia Włoch).

Równolegle rząd podejmuje działania mające potwierdzić jego proeuropejską postawę i oczyścić Węgry z zarzutów o nieprzestrzeganie zasad praworządności. Dla Fideszu jest to jedyna droga do przywrócenia pełnego członkostwa w EPL. Dlatego wzywa – zgodnie z inicjatywą szefów pięciu frakcji w PE, w tym EPL – do szybkiego zakończenia procedury z art. 7 TUE. Apeluje jednak o bezstronność postępowania i – w tym celu – nieangażowanie przedstawicieli PE w przesłuchania w Radzie UE. Jednocześnie rząd dostosowuje się do trendów w polityce europejskiej. Dostrzega polityczne znaczenie spraw klimatycznych i akcentuje swoje zaangażowanie w związane z nimi globalne działania, co ze względu na [stosunkowo korzystne uwarunkowania energetyczne Węgier nie jest wyzwaniem ponad siły dla gospodarki kraju](#). Zauważa też ambicje przejścia europejskiego przywództwa przez Francję, m.in. w wyznaczaniu kierunku rozwoju polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE czy w ułożeniu relacji Unii z USA i Rosją. Ponieważ interesy węgierskie, szczególnie te związane z nawiązaniem nowego dialogu z Rosją i wzmacnianiem europejskiej autonomii strategicznej, są zbieżne, Francja zyskuje na znaczeniu w polityce zagranicznej Węgier.

Orbán coraz częściej wzywa w swoich publicznych wystąpieniach do zbudowania „nowej Europy Środkowej” przez państwa regionu. Ta ogólnikowa koncepcja, pełniąca wyłącznie funkcję apelu politycznego, nawołuje do ściślejszej współpracy regionalnej. Jego punktem wyjścia są wspólne doświadczenia walki z komunizmem i odrębność kulturowo-historyczna, a celem – osiągnięcie poziomu rozwoju cywilizacyjnego zachodniej Europy. Od założeń Inicjatywy Trójmorza – wyznaczającej podobne cele gospodarcze – różni ją jednak określanie regionu w opozycji do Zachodu, a nawet UE. W wizji Orbána „nowy sojusz środkowoeuropejski” służyłby ochronie interesów przed zagrożeniami zarówno z Zachodu, jak i ze Wschodu. Wśród państw, które mogłyby uczestniczyć w takiej współpracy, wymienia te, z którymi Węgry utrzymują bezproblemowe stosunki, niezależnie od członkostwa w UE: Polskę, Czechy, Słowację, Chorwację, Słowenię i Serbię. Prezydent Rumunii, którą Orbán zaprosił podczas obchodów 30. rocznicy rumuńskiej rewolucji 1989 r. do wspólnego tworzenia tej koncepcji, kategorycznie odmówił udziału we współpracy regionalnej pod przewodnictwem Węgier. Austrii, z którą Węgry utrzymują dobre stosunki, Orbán nie zalicza do państw złączonych wspólnym dziedzictwem.

**Wnioski.** Ostry dyskurs polityczny i populistyczne działania węgierskiego rządu prowadzą do rozwiązań podważających trójpodział władzy oraz do sprzeciwu wobec europejskich instytucji. Decyzje władz piętnujące mniejszość romską zwiększają napięcia społeczne. Spór z instytucjami UE o przestrzeganie zasad praworządności toczy się niezależnie od tych działań. Oznacza to, że węgierski rząd jest przekonany o braku skutecznych instrumentów sankcyjnych po stronie Unii. Ze względu na złożoność proceduralną postępowania z art. 7 TUE rząd ma pewność, że nie doprowadzi ono do nałożenia sankcji na Węgry.

Obecnie Polskę i Węgry w polityce europejskiej i zagranicznej więcej dzieli, niż łączy. Różnice uwidaczniają się m.in. w aprobachie dla wzmacniania europejskiej autonomii strategicznej w rozumieniu Francji oraz dla jej inicjatywy odmrożenia stosunków UE z Rosją i stopniowego usamodzielnienia się Europy od USA. Podobnie jak prezydent Francji, Orbán kwestionuje skuteczność NATO. Również węgierska koncepcja Europy Środkowej nie pokrywa się z założeniami Inicjatywy Trójmorza, promowanej przez Polskę.

Natomiast oba rządy mają wspólne cele dotyczące negocjacji nad przyszłym siedmioletnim budżetem unijnym i rozszerzenia UE. Jednak i w tych obszarach widoczne są rozbieżności. Choć oba kraje chcą zapewnienia jak najwyższych środków na politykę spójności i rolną oraz uniemożliwienie powiązania unijnych finansów z praworządnością, Węgry podkreślają swoje zaangażowanie w osiągnięcie unijnych celów klimatycznych na wypadek ścisłego ich powiązania z europejskim budżetem. Ponadto, choć oba państwa tradycyjnie wspierają europejskie aspiracje Bałkanów Zachodnich, [niektóre działania Węgier podważają wiarygodność ich intencji](#).